

Andrzej Zaćmiński

POAKOWSKIE MŁODZIEŻOWE ORGANIZACJE RUCHU OPORU

Termin "poakowskie organizacje młodzieżowe" jest nieprecyzyjny i może budzić kontrowersje, tak merytoryczne, jak i metodologiczne. Aby zatem uniknąć dowolności interpretacyjnej i wieloznaczności konieczne staje się określenie i przyjęcie kryteriów pozwalających na zaliczenie młodzieżowych organizacji do miana "poakowskich".

Sam termin "młodzieżowe organizacje poakowskie" jest wielce sugestywny i odnosi się do organizacji o rodowodzie akowskim, tzn. tych, które były przedłużeniem Armii Krajowej (AK) w formie bądź personalnej, bądź ideowej. Pierwsze kryterium - personalne - jest niezwykle ważne, jednak w przypadku organizacji młodzieżowych działających na Pomorzu nie stwierdzono, aby w ich szeregach znajdowali się członkowie "dawnej" Armii Krajowej. Ponadto mało prawdopodobne wydaje się, aby szesnastoletni czy siedemnastoletni członkowie organizacji działających, np. w 1949r., mogli wcześniej należeć do AK. Musieliby wstąpić do niej w wieku dwunastu lub trzynastu lat. Takich przypadków na terenie Pomorza niestety nie było.

Pozostaje zatem drugie kryterium, które stało się podstawą do przeprowadzenia badań, a mianowicie identyfikacja młodych ludzi z etosem i ideałami Armii Krajowej oraz jej strukturą organizacyjną. Identyfikacja taka najczęściej przejawiała się w nawiązywaniu do tradycji i umieszczaniu w nazwach organizacji młodzieżowych nazwy "Armia Krajowa". Tak było, np. w przypadku działającej w powiecie inowrocławskim Młodzieżowej Armii Krajowej, czy istniejącego w Aleksandrowie

Kujawskim - Ruchu Oporu Armii Krajowej.

Powyższe kryteria zastosowano podczas kwerendy materiałów archiwalnych. Analizie poddane zostały te organizacje młodzieżowe, działające w latach 1945-1956, które w swojej nazwie zawierały sformułowanie Armia Krajowa. Przyjęcie takiej opcji zawęziło prezentowaną tematykę, gdyż nie można wykluczyć, że organizacje pozostające poza jej zakresem, w swojej działalności w jakiś sposób wzorowały się na Armii Krajowej, bądź identyfikowały się z nią. Za przykład może posłużyć organizacja pod nazwą "PB-6" działająca od czerwca 1945r. do marca 1946r. na terenie Torunia i Poznania¹. Ta rekrutująca się z uczniów gimnazjalnych grupa, wzorowała się na konspiracyjno-wojskowej strukturze Armii Krajowej. Ponadto, jej członkowie w czasie wykonywania zadań twierdzili, iż czynią to w imieniu AK.

Podobne spostrzeżenia nasuwają się w przypadku organizacji pod nazwą Polska Tajna Organizacja - Związek Białej Tarczy², działającej w Bydgoszczy, Podziemnej Organizacji Młodzieży Polskiej³ w powiecie włocławskim, Młodzieżowej Organizacji Podziemnej - "Niepodległość"⁴ w Toruniu, czy Tajnej Organizacji Młodzieżowej "Orzeł"⁵ w Mątwach.

Pominięcie tego typu organizacji w niniejszym opracowaniu poddyktowane zostało, tak względami metodologicznymi, jak i merytorycznymi. Otóż, należałoby dokonać całościowej kwerendy materiału archiwalnego i po dokładnej analizie wyłonić organizacje, w przypadku których zasadne byłoby stwierdzenie o ich "poakowskim charakterze". Na to jednak autor nie miał czasu.

Dodatkowo należy stwierdzić, że badacz na podstawie podobieństw

może zakwalifikować organizację do poakowskich, co wcale nie musi oznaczać, że jej członkowie w owym czasie świadomie identyfikowali się z Armią Krajową. Stąd, przy opracowywaniu niniejszego referatu ograniczono się tylko do tych organizacji, które swoją tożsamość z AK manifestowały we własnym nazewnictwie.

Bazę źródłową do odtworzenia działalności młodzieżowych organizacji poakowskich stanowiły materiały znajdujące się w Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy (Akta Wojskowego Sądu Rejonowego) i Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (zespół: Wojskowa Prokuratura Rejonowa). Poruszana tematyka, ze względu na swoje nowatorstwo, posiada nikłe odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Starsze publikacje pomijają opozycyjną działalność organizacji młodzieżowych, bieżące zaś sygnalizują jedynie ich istnienie. Cenzus czasowy materiałów źródłowych obejmuje lata 1945-1956, natomiast zakres terytorialny ogranicza się do obszarów powojennego województwa pomorskiego (bydgoskiego). Niniejsze studium posiada układ chronologiczno-rzeczowy.

Pierwszą chronologicznie organizacją młodzieżową na terenie województwa pomorskiego, którą należy zaliczyć do poakowskich, była grupa pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej - Legion Młodych (ROAK). Powstała ona 13 października 1946r. w Aleksandrowie Kujawskim na terenie Gimnazjum Księży Salezjanów.

Bodźcem do rozpoczęcia działań śledczych przeciwko tej organizacji stało się pismo ministra Bezpieczeństwa Publicznego do dyrektora III Departamentu płk Józefa Czaplickiego z 3 sierpnia 1947r., informujące o zatrzymaniu na granicy czesko-bawarskiej: Sławomira Orłowskiego - posiadającego legitymację Narodowych Sił Zbrojnych "Młoda Polska", II Obszaru (Bydgoszcz), Kazimierza Kieczyńskiego -

dysponującego legitymacją ROAK i Ryszarda Greszka - posiadającego legitymację NSZ "Młoda Polska"⁶. Wszyscy wyżej wymienieni mieli przy sobie rozkazy wyjazdu do Londynu podpisane 1 lipca 1947r. przez ppłk Z.Sław-Broniewskiego, dowódcę II Obszaru "Młoda Polska".

Z uwagi na fakt, że sztab II Obszaru NSZ wraz z ppłk Z.Broniewskim miał się rzekomo znajdować na terenie województwa bydgoskiego, naczelnik III Wydziału III Departamentu MBP - mjr Imiołka - przekazał sprawę S.Orłowskiego do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) w Bydgoszczy w celu dalszego jej rozpoznania⁷. Warto zaznaczyć, że S.Orłowski w śledztwie prowadzonym przez UBP w Katowicach i Warszawie zeznał, iż na polecenie Komendanta II Obszaru zorganizował na terenie Aleksandrowa Kujawskiego samodzielną kompanię operacyjną. Ponadto, z rozkazu tegoż komendanta, udał się nielegalną drogą do Londynu, aby tam przejść specjalne przeszkolenie i wrócić do kraju jako dywersant⁸. W osiągnięciu celu podróży miał pomóc płk Perkins, rezydujący w Ambasadzie Angielskiej w Pradze.

Powyższe zeznania S.Orłowskiego są o tyle ciekawe, że w śledztwie prowadzonym przez bydgoski UBP ich wcześniejsze wątki całkowicie zanikają. Pojawiają się natomiast nowe. Oto dowiadujemy się, że Orłowski w wieku 12 lat wstąpił do oddziału partyzanckiego w Górach Świętokrzyskich. Początkowo pełnił tam funkcję pomocnika w kuchni, a potem łącznika z oddziałami "Nurta", "Barabasa" i "Szarego". W 1943r. za udział w odbijaniu transportu więźniów otrzymał Krzyż Walecznych nr 16084⁹. W końcu lipca 1944r. wyjechał z kolegami do Warszawy, gdzie wziął udział w powstaniu warszawskim.

W bydgoskich zeznaniach Orłowskiego pojawia się osoba Dariusza Piątkowskiego, którego po zatrzymaniu w Warszawie, V Departament MBP postanowił z ważnych względów operacyjnych wypuścić na wolność¹⁰. Z analizy postępowania śledczego wynika, że D.Piotrowski - będąc uczniem Gimnazjum ks.Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim, założył na terenie tegoż gimnazjum we wrześniu 1946r. organizację pod nazwą "Legion Młodych", będącą częścią Ruchu Oporu Armii Krajowej¹¹. Oprócz wyżej wymienionego do organizacji wstąpili : Kazimierz Iłowiecki ps."Gryf", Maciej Biernat ps."Bystry", Sławomir Orłowski ps."Zenon", Aleksander Przysiężny ps."Jojo", Andrzej Lipka, Jan Lisowski, Leszek Hajdek, Czesław Skowron i Zbigniew Walczak. Po feriach dowódca organizacji ROAK - D.Piotrowski ps."Kot" zakomunikował im, że wstąpił do innej organizacji. Komendę złożył Iłowieckiemu, a sam został szeregowym członkiem i z biegiem czasu coraz rzadziej pojawiał się na zebraniach. O istnieniu nielegalnej organizacji, według zeznań Piotra Stradeckiego, wiedzieli duchowni pracownicy gimnazjum.

W połowie listopada 1946r. członkowie organizacji ROAK "Legion Młodych" złożyli przysięgę następującej treści : "Przysięgam na Boga Wszechmogącego, że będę walczył przeciwko komunizmowi i faszyzmowi o Polskę sprawiedliwą i będę walczył przeciwko wszelkim niesprawiedliwościom. Tak mi dopomóż Bóg "¹².

W grudniu 1947r., a więc po czterech miesiącach śledztwa Prokuratura Wojskowa w Bydgoszczy zwróciła się do Sądu Rejonowego z wnioskiem o umorzenie postępowania karnego i zwolnienia zatrzymanych z aresztu, a Piotrowskiego z nadzoru MBP. Podstawą do podjęcia ta -

kiej decyzji była kwalifikacja czynu, zgodnie z którą przestępstwo popełnione przed 5 lutego 1947r. objęte zostało ustawą amnestijną. Ponadto stwierdzono, że podejrzani nie prowadzili w ramach organizacji żadnej działalności i ograniczali się jedynie do wzajemnych kontaktów.

Po przeanalizowaniu tej sprawy nasuwa się wiele wątpliwości i pytań :

- po pierwsze, dlaczego w toku "bydgoskiego" śledztwa zginął wcześniejszy wątek związany z dowódcą II Obszaru NSZ, ppłk. Z.Sław-Bröniewskim ?
- po drugie, legitymacje i rozkazy, którymi dysponowali zatrzymani były ewidentnie sfabrykowane, cechowała je dowolność w kontekście przynależności organizacyjnej : kto je sporządził i w jakim celu ?
- po trzecie, dlaczego D.Piotrowski, który był założycielem i pierwszym komendantem organizacji ROAK "Legion Młodych", zrezygnował z kierowania tą organizacją ? Ponadto jakie przyczyny legły u podstaw decyzji dyrektora V Departamentu MBP Julii Bristigierowej, która zadecydowała, że "... Piotrowski z pewnych ważnych względów operacyjnych będzie wypuszczony w Warszawie na wolną stopę...", o czym zresztą powiadomiła w swoim piśmie Szefa Wojewódzkiego UBP w Bydgoszczy¹³.

Wymienione pytania sprzyjają powstaniu wielu hipotez i możliwych scenariuszy. Nie można wykluczyć, że ROAK "Legion Młodych" był organizacją pozorowaną, tzn. taką, przy pomocy której chciano wykreować sztuczną rzeczywistość - faktów pozornych w postaci organizacji antyustrojowej¹⁴. Być może chodziło o skupienie w jej szeregach uczniów o negatywnym stosunku do reżimu komunistycznego. Nie należy

przy tym zapominać, że prowadzone przez księży - Gimnazjum Aleksandrowskie skupiało młodzież z całego kraju. Niewykluczone więc, że chodziło o kompromitację bądź inwigilację tego środowiska.

Drugą chronologicznie organizacją w województwie bydgoskim nawiązującą poprzez swoją nazwę do Armii Krajowej była działająca w Bydgoszczy Młodzieżowa Armia Krajowa (MAK). Jej założycielem był siedemnastoletni Zygfryd Grabowski, uczeń Gimnazjum Przemysłowego w Bydgoszczy. Początkowo miała to być organizacja zrzeszająca członków byłych drużyn harcerskich o nazwie "Bydgoskiej Drużyny Skautów".

We wrześniu 1948r. Z. Grabowski poinformował Alojzego Waszaka o utworzeniu przez siebie organizacji pod nazwą "Pomorska Armia Krajowa"¹⁵. Wstąpili do niej - prócz Waszaka - Zygfryd Markwart i Henryk Kwieciński. Do zadań ostatniego należało werbowanie nowych członków oraz wykonanie wzoru odznaki Pomorskiej Armii Krajowej (PAK). Z zeznań członków organizacji wynika, że praktycznie każdy z nich otrzymał zadanie pozyskiwania nowych ludzi. Ponadto organizacja miała gromadzić broń, którą zamierzano wykorzystywać w przypadku konfliktu wewnętrznego, bądź sowiecko-alianckiego.

Opracowanie odznaki dla organizacji stało się przyczyną zmiany jej nazwy. Zygfryd Markwart wykonał wzór zawierający nazwę "MAK" - Młodzieżowa Armia Krajowa¹⁶. Zaproponował tę właśnie nazwę, ponieważ organizacja skupiała wyłącznie młodzież. Pomysł został zaaprobowany przez dowódcę organizacji - Z. Grabowskiego.

Z analizy akt, Wojskowego Sądu Rejonowego, poświęconych tej organizacji trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie : czy była to organizacja harcerska, czy też poakowska ? Stąd w ni -

niejszym opracowaniu wyeksponowano te główne elementy, które opłują za przypisaniem jej do miana tzw. poakowskich młodzieżowych organizacji ruchu oporu.

Młodzieżowa Armia Krajowa działająca na terenie Bydgoszczy, nie posiadała skryształizowanej struktury organizacyjnej. Wprawdzie istniała koncepcja powołania specjalnego oddziału żeńskiego, jednak nigdy nie została ona urzeczywistniona. Członkowie organizacji funkcjonowali raczej na zasadzie związku emocjonalnego. Świadczy o tym zarówno brak celów i zadań, jak i sama działalność organizacji. Poza gromadzeniem broni, w posiadanie której członkowie wchodzili przypadkowo, zdobyciem pieczęci i czcionek drukarskich, w śledztwie nie stwierdzono innych przejawów działalności konspiracyjnej.

Pomimo efemerycznej działalności Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał działalność Młodzieżowej Armii Krajowej za niebezpieczną i wyrokiem z 25 kwietnia 1949r. skazał¹⁷: Zygryda Grabowskiego na 7 lat pozbawienia wolności, Alojzego Waszaka i Henryka Kwiecińskiego na 6 lat, Henryka Gramadzkiego, Zygryda Markwarta, Kazimierza Lewandowskiego i Bogusława Rajnowskiego na 5 lat, Stefana Siuchnińskiego, Henryka Włodarczyka i Jana Rafińskiego na 3 lata.

Po czterdziestu dwóch latach, tj. 16 grudnia 1991r. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy, III Wydział Karny, unieważnił wyrok wydany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w sprawie "Młodzieżowej Armii Krajowej", rehabilitując tym samym jej członków¹⁸.

Następną organizacją była Młodzieżowa Armia Krajowa "Nadzieja" powstała w Mątwach w powiecie Inowrocław. Już sama nazwa organizacji sugeruje, że jej członkowie pragnęli nawiązać do etosu i tradycji



Armii Krajowej. Zebranie założycielskie odbyło się 11 czerwca 1950r. w Mątwach, w domu Jerzego Dolińskiego - ucznia I klasy Liceum Ogólnokształcącego w Inowrocławiu¹⁹. Trzon organizacji stanowili jednak uczniowie Gimnazjum Przemysłowego w Mątwach. Warto tutaj zaznaczyć, że na terenie Gimnazjum Przemysłowego od marca 1947r. do kwietnia 1950r. działała inna organizacja pod nazwą "Pomoc Polsce", która w 1949r. zmieniła nazwę na Tajną Organizację Młodzieżową "Orzeł". Nie ulega wątpliwości, że aresztowanie członków tej organizacji stało się bodźcem do utworzenia nowej. Tym bardziej, że jeden z członków Młodzieżowej Armii Krajowej (MAK) "Nadzieja", Jan Matykiewicz, w marcu 1950r. był zatrzymany przez UBP i przesłuchiwany w związku z likwidacją "Drła"²⁰. Z akt sprawy wynika, że był on inspiratorem powołania do życia MAK-u.

Na zebraniu założycielskim, oprócz J.Dolińskiego, byli obecni : Lucjan Darocha, Jan Matykiewicz, Kazimierz Bandurski i Lech Fritzkowski. Wtedy też przyjęto nazwę organizacji - Młodzieżowa Armia Krajowa "Nadzieja", dokonano podziału funkcji oraz obrano pseudonimy. Dowódcą organizacji został L.Darocha ps."Zośka", zastępcą J.Matykiewicz ps."Tereska", sekretarzem J.Doliński ps."Hanka". Ustalono także, że Darocha i Matykiewicz, jako dowódcy, będą kierować całokształtem działalności organizacyjnej. Do obowiązków sekretarza należało prowadzenie kroniki i archiwum organizacji.

Ponadto, na zebraniu wybrano redaktora i skarbnika. Pierwszym został K.Bandurski ps."Halina". Do jego zadań należało redagowanie i kolportowanie ulotek. Rola skarbnika, którą pełnił L.Fritzkowski ps."Kryśka", ograniczała się do pobierania składek miesięcznych w wysokości 100 zł. Pieniądze te miały być przeznaczone na cele organizacji.



Na pierwszym spotkaniu powstała też rota przysięgi, która w postaci "Przyrzeczenia Makowskiego" umieszczona została na pierwszej stronie legitymacji członkowskiej. Tekst przysięgi brzmiał²¹ :

" Mam szczerą wolę służyć Bogu i Ojczyźnie,
być posłuszny prawu organizacyjnemu i sumiennie
wypełniać powierzone mi obowiązki.

Tak mi dopomóż Bóg ".

Uroczyste złożenie przysięgi odbyło się 22 czerwca 1950r. na zebraniu konspiracyjnym w lesie mąteńskim. Ślubowanie składano przy zachowaniu następującego ceremoniału : na drzewie zawieszono ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej na tle orła w koronie, pod nim, na wbitym w drzewo nożu, zapalono świecę, następnie Lech Fritzkowski czytał tekst roty, a pozostali powtarzali go²².

Młodzieżowa Armia Krajowa "Nadzieja" działała w oparciu o prawo "Makowskie"²³. Mówiło ono, że :

- 1) Makowiec walczy o wolną i niepodległą Polskę.
- 2) Makowiec jest wierny swojej organizacji i przestrzega jej tajemnicy.
- 3) Makowiec wysoko ceni godność członka - MAK-u, przestrzega zasad wewnętrzno-organizacyjnych i stoi na straży jedności organizacyjnej.

Z przeprowadzonej analizy materiału źródłowego wynika, że Młodzieżowa Armia Krajowa prowadziła działalność dywersyjno-sabotażową oraz edukacyjną. W zakres pierwszej wchodziło redagowanie i kolportowanie ulotek o treści antyustrojowej, malowanie napisów oraz niszczenie symboli utożsamianych z reżimem komunistycznym, tzn. zrywanie czerwonych flag, gazetek ściennych Towar-

rzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i portretów polityków oraz klasyków marksizmu.

W swojej działalności MAK-"Nadzieja" akcentowała hasła antykomunistyczne i antysowieckie. Przykładem może być jedna z ulotek, która rozlepiona w listopadzie 1950r. zawierała następujące treści : "Odezwa! Bracia moi, nie bójcie się walczyć spod ziemi. Nędzna matka patrzy na nas, jak krew ostatnią Rosjanin wyciska - MAK."²⁴. W tym samym czasie członkowie organizacji na murach szkoły powszechnej w Mątwach namalowali hasło : "Precz z komunizmem - MAK.". Notabene, większość członków Młodzieżowej Armii Krajowej należała do Związku Młodzieży Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Działalność organizacyjna posiadała też wymiar edukacyjny. W czasie zebrań wyznaczeni prelegenci omawiali wiadomości polityczne zredagowane na podstawie prasy krajowej i rozgłośni radia madryckiego. W porządku zebrań ujmowano również sprawy związane z werbowaniem nowych członków i masowego kolportowania ulotek. Rozważano możliwość skonstruowania powielacza do odbijania ulotek oraz zbudowania radiostacji nadawczej. Na jednym z kolejnych zebrań, członkowie MAK podjęli decyzję o budowie w lesie mątewskim bunkra do zebrań konspiracyjnych z przystosowaniem go do przechowywania broni.

Wraz z napływem nowych członków 10 grudnia 1950r. dokonano podziału organizacji na dwie grupy : wykonawczą i zwiadowczą. Zadanie pierwszej, na czele której stanął Czesław Gotowalski ps. "Tarzan" polegało na kolportowaniu ulotek oraz wykonywaniu ogólnych akcji dywersyjnych. Grupa zwiadowcza, jak wynika ze źródeł, miała charakter doraźny. Jej celem było ubezpieczanie grupy wykonawczej

w czasie realizacji zadań.

W wyniku akcji organów Bezpieczeństwa Publicznego w dniach 12-26 stycznia 1951r. organizacja pod nazwą Młodzieżowa Armia Krajowa - "Nadzieja" przestała istnieć. Dnia 28 lipca 1951r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu skazał²⁵ : Sylwestra Lewandowskiego ps."Orlik" na 6 lat pozbawienia wolności, Lucjana Darochę na 4 lata, Jana Matykiewicza, Jerzego Dolińskiego i Czesława Gotowalskiego na 3 lata, Stefana Nowaka ps."Zocha" na 2 lata i Kazimierza Bandurskiego na 1 rok pozbawienia wolności.

W przeciwieństwie do omówionych wcześniej organizacji, Młodzieżowa Armia Krajowa - "Nadzieja" posiadała wyraźnie sprecyzowany cel, strukturę organizacyjną oraz metody realizacji zadań. Ponadto, na tle innych tego typu organizacji MAK wyróżniała się prężnością działania i zaangażowaniem członków w walkę anty - ustrojową.

W omawianym okresie, pracownicy organów bezpieczeństwa publicznego, a także wymiaru sprawiedliwości wykonując swoje czynności służbowe, nie zawsze próbowali dociec prawdy. Takie postępowanie wynikało bądź z braku dostatecznego przygotowania profesjonalnego, bądź nadgorliwości w zwalczaniu "wszechobecnych wrogów" państwa polskiego, którzy dążyli "do obalenia w drodze przemocy istniejącego ustroju". Socjalistyczne współzawodnictwo, identyfikacja z systemem, a także chęć uwiarygodnienia się w hierarchii systemowej wyjątkowo wyraźnie ujawniły się w aparacie bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości. Świadczy o tym nie tylko kwalifi -

kacja czynów - przestępstw, ale również metody stosowane w śledztwie i wyroki ferowane przez Sądy Wojskowe niejednokrotnie przy braku kompetencji. W takim postępowaniu zmierzającym do podkreślenia permanentnego stanu zagrożenia, działające organizacje często identyfikowano z Armią Krajową, nadając jej tym samym pejoratywny wymiar. Chodzi przede wszystkim o te organizacje, które nie miały nic wspólnego z działalnością skierowaną przeciwko narzuconemu siłą systemowi politycznemu.

Przykładem ilustrującym powyższe treści jest sprawa Sr.245/49 dotycząca organizacji pod nazwą "Armia Krajowa", działającej we Włocławku w 1949r. Z przebiegu postępowania śledczego oraz procesu sądowego wynika, że organy ścigania próbowały w kuriozalny sposób stworzyć organizację antyustrojową i nadać jej nazwę.

Przyczyną podjęcia działań śledczych był zamach dokonany 10 kwietnia 1949r. na funkcjonariuszy UBP we Włocławku. W jego wyniku jeden funkcjonariusz zginął, a drugi został ciężko ranny. Bezpośrednim sprawcą był Kazimierz Janaszczyk, którego zatrzymano w: Wrocławiu. W czasie konwojowania do Bydgoszczy Janaszczyk wyskoczył z pociągu. Na skutek odniesionych obrażeń, 11 maja 1949r. zmarł w bydgoskim szpitalu.

W toku postępowania przygotowawczego przyjęto tezę, według której K.Janaszczyk założył organizację pod nazwą AK, a następnie zwerbował do niej swoich kolegów. Tezę taką próbowano konsekwentnie poprzeć dowodami. Z zeznań składanych w czasie śledztwa oraz w trakcie rozprawy wynikało, że oskarżeni deklaruowali chęć wstąpienia do AK, a także służyli Janaszcykowi drobną pomocą koleżeńską. Wyjątkiem był Leopold Ziółkowski, który w początkowej fazie śledztwa

zeznał, iż w lutym 1949r. wstąpił do organizacji Armia Krajowa, działającej na terenie szkoły. Do grona jej członków zaliczył oskarżonych. Jednak 18 maja 1949r. wyżej wymieniony zmienił swoje zeznania.

Materiał dowodowy zebrany w trakcie śledztwa i przedstawiony na rozprawie sądowej zawierał wiele luk proceduralnych i świadczył o jego dowolnej interpretacji. Z protokołów przesłuchań wynikało, że zeznaniami świadków próbowano sterować tak, aby ich poczynania nosiły znamiona politycznej działalności organizacyjnej. Pomimo braku przekonujących dowodów, Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej we Włocławku, w dniu 5 lipca 1949r., utrzymał w mocy zarzuty wysunięte w akcie oskarżenia²⁶, tj. przynależność do nielegalnej organizacji oraz usiłowanie zmiany ustroju na drodze przemocy i skazał²⁷: Jerzego Wilczyńskiego lat 16, ucznia 2 klasy Gimnazjum Handlowego we Włocławku i Franciszka Kosowskiego lat 17, ucznia 1 klasy Gimnazjum Mechanicznego po 15 lat pozbawienia wolności, Leopolda Ziółkowskiego, ucznia 4 klasy Gimnazjum Mechanicznego na 12 lat oraz dwóch innych uczniów Gimnazjum Mechanicznego, tj. Zbigniewa Strzeleckiego po 10 lat i Tadeusza Wesołowskiego na 8 lat pozbawienia wolności.

Żaden z dowodów przedstawionych w w/w sprawie nie upoważniał Sądu Wojskowego do wydania tak surowych wyroków. Skazanie dwóch niepełnoletnich chłopców na kary po 15 lat pozbawienia wolności było konsekwencją istniejącego w Polsce stanu wyjątkowego opartego na systemie terroru i represji²⁸. Niestety, sądy w swojej nadgorliwości często stawały się dodatkowym narzędziem represji systemowej.

Na podstawie materiału dowodowego poświęconego włocławskiej Armii Krajowej, Rzecznik Praw Obywatelskich w Rewizji Nadzwyczajnej

unieważnił wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego z 5 lipca 1949r.²⁹ Jednocześnie uznał on za bezpodstawne "przypisanie oskarżonym przynależności do nielegalnej organizacji AK i usiłowanie przemocą zmiany ustroju ówczesnego państwa polskiego".

Na podobne nieprawidłowości, w czasie śledztwa i procesu, można natknąć się w materiałach dotyczących organizacji pod nazwą Generalny Sztab Armii Krajowej³⁰. Ta składająca się z 5 osób grupa istniała od maja do lipca 1949r. na terenie Inowrocławia. W przypadku tej organizacji nie można mówić o działalności, gdyż poza enigmatycznymi planami zdobycia broni, jej członkowie nie przejawiali żadnej aktywności. Mimo to, Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu skazał: Edmunda Kulesiewicza na 8 lat więzienia, Czesława Polaczyka na 5 lat i Alfonsa Roszkowiaka na 6 lat.

Przykładem ilustrującym instrumentalne podejście organów bezpieczeństwa i sądów do praworządności jest sprawa Sr. 43/53 dotycząca organizacji pod nazwą Związek Młodzieży Armii Krajowej (ZMAK)³¹. Jej twórca 22-letni Eugeniusz Adamaszek przed rozpoczęciem "działalności opozycyjnej" skazany został przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na karę pięciu lat pozbawienia wolności za zabór mienia. Po wyjściu na wolność wyżej wymieniony we wrześniu 1952r. zwerbował do założonej przez siebie organizacji dwóch nieletnich, którym pod pozorem walki z ówczesnym systemem nakazał dokonywanie napadów, m.in. na funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Po miesięcznej działalności, w czasie której dokonano napadu na bliżej niezidentyfikowanego osobnika raniąc go, organizacja została zlikwidowana przez UBP.

Z materiałów źródłowych, w postaci akt sądowych wynika, że Związek Młodzieży Armii Krajowej poza nazwą nie miał nic wspólnego ani z Armią Krajową, ani z działalnością antyustrojową. Była to grupa trzech osób określających się mianem organizacji, która nie przejawiała żadnej działalności opozycyjnej wobec władz i ustroju PRL. Zatem przyjęcie przez Wojskowy Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej mówiącej o "... działalności zmierzającej do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego ..." było bezpodstawne. Taką ocenę zawiera postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, III Wydział Karny z 17 lipca 1991r.³²

Równie wątpliwy charakter ma inna sprawa, w której o przynależność do Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK) posądzono uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Grudziądzu³³. Z akt procesowych wynika, że w 1951r. na terenie Liceum Hodowli Drobnych Inwentarzy w Samostrzelu koło Nakła działała bliżej nieokreślona organizacja, do której należeli m.in. : Antoni Rembowski z Gostynina, Stefan Galantowicz z Gniezna i Henryk Jakubowski z Grudziądza. W obawie przed aresztowaniem dwóch ostatnich wyjechało na teren powiatu gostynińskiego, gdzie wstąpili do organizacji o nazwie ROAK. Lecz nie ta działalność była przedmiotem zainteresowań PUBP w Grudziądzu.

W akcie oskarżenia H. Jakubowskiemu zarzucono utworzenie na terenie miasta Grudziądz, za pośrednictwem swojego kuzyna Jerzego Jakubowskiego (ucznia liceum), organizacji pod nazwą ROAK. Do organizacji w/w należało dwóch uczniów liceum : Kazimierz Kozicki i Bogdan Wojciechowski.

Z akt sprawy wynika, że wszyscy wymienieni, oprócz B. Wojciechowskiego, brali udział w napadzie na sklep w Tar -
pnie koło Grudziądza. Nie ma natomiast mowy o samej organi -
zacji, tzn. jej strukturze, celach, metodach i zadaniach. Ponadto,
z akt nie wynika, aby oskarżeni składali jakąkolwiek przysięgę,
a organizacja do której należeli, nosiła nazwę ROAK. Potwierdza
to wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy na sesji wyja -
zdowej w Grudziądzu z dnia 30 września 1953r.³⁴

Pomimo tych faktów, za przynależność do "nielegalnej kontrewolu -
cyjnej organizacji" skazani zostali : H. Jakubowski na 11 lat po -
zbawienia wolności, J. Jakubowski na 7 lat, K. Kozicki i B. Woj -
ciechowski po 5 lat pozbawienia wolności.

Omówiona sprawa, a ściślej jej wyrok, jest klasycznym przy -
kładem naruszenia praworządności przez organy powołane do jej
przestrzegania. Skoro Sąd Wojskowy uwolnił skazanych od zarzutu
przynależności do ROAK, to akta sprawy - ze względu na brak
właściwości - powinny być przekazane sądowi cywilnemu.

Z przeprowadzonej analizy materiału źródłowego dotyczącego
działalności poakowskich organizacji młodzieżowych na terenie
województwa bydgoskiego wynika, że tylko kilka z nich zasługuje,
zgodnie z wcześniej przyjętymi kryteriami, na miano poakowskich.
Do nich zaliczyć należy : Ruch Oporu Armii Krajowej - "Legion
Młodych", Młodzieżową Armię Krajową i Młodzieżową Armię Krajową -
"Nadzieja". Pozostałe organizacje, bądź nie istniały jak w przy -
padku włocławskiej AK czy grudziądzkiego ROAK-u, bądź posiadały

charakter nie mający nic wspólnego z działalnością opozycyjną wobec ustroju. Zarówno w przypadku młodzieżowych organizacji poakowskich, jak i tych które na to miano nie zasługują zachodzi jednak pewne podobieństwo. Należąca do nich młodzież wychowała się w specyficznych warunkach - wojny i okupacji, i te okupacyjne wzory mechanicznie przenosiła do nowych warunków. Owe specyficzne warunki wykształciły brak poszanowania prawa : w czasie wojny - okupacyjnego, a po jej zakończeniu prawa państwa polskiego. Dotyczy to przede wszystkim stosunku do broni jako symbolu władzy i obrony - każda z omówionych organizacji za jedno z zadań stawiała sobie zdobycie broni.

Inną prawidłowością był fakt, że większość organizacji powstała z inspiracji młodzieży przybyłej na teren województwa bydgoskiego z innych regionów Polski.

P R Z Y P I S Y.

1. Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy (dalej ASW),
Zespół Wojskowy Sąd Rejonowy, sygn. Sr.336/46.
2. Ibidem, sygn. Sr.86/53.
3. Ibidem, sygn. Sr.64/53.
4. Ibidem, sygn. Sr.162/52.
5. Ibidem, sygn. Sr.231/50, T.2, akt oskarżenia.
6. Ibidem, sygn. Sr.568/47, pismo Ministerstwa Bezpieczeństwa
do dyrektora Departamentu III z 1.VIII.1947r.,s.1.
7. Ibidem, raport Naczelnika Wydziału III, Departamentu III o
przekazaniu S.Orłowskiego do S.III W w Bydgoszczy,s.19.
8. Ibidem.
9. Ibidem, protokół przesłuchania podejrzanego - S.Orłowskiego
z 28.X.1947r.,s.86.
10. Pismo dyrektora V Departamentu MBP do Szefa Wojewódzkiego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego,s.52.
11. Ibidem, protokół przesłuchania podejrzanego - S.Orłowskiego
z 28.X.1947r.,s.86.
12. Ibidem.
13. Ibidem, pismo dyrektora V Departamentu ..., s.52.
14. O takich organizacjach pisała m.in. : M.Turlejska, Te pokole-
nia żałobami czarne Skazani na śmierć i ich sędziowie,
1944-1954,Londyn 1989,s.77-91.
15. ASW, zespół Wojskowy Sąd Rejonowy, Sr.146/49,T.2,s.288.

16. Ibidem, s.28>.
17. Archiwum Państwowe Bydgoszcz, sygn.82, Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z 25.IV.1949r., s.104.
18. ASW, zespół Wojskowy Sąd Rejonowy, sygn.Sr.146/49, T.2.
19. AP Bydgoszcz, zespół Wojskowa Prokuratura Rejonowa, sygn. 122, Protokół przesłuchania podejrzanego - J.Dolińskiego z 12.I.1951r., s.8.
20. Ibidem, charakterystyka J.Matykiewicza, s.36.
21. ASW, sygn.Sr.207/51, T.1, Akt oskarżenia, s.186.
22. Ibidem.
23. Ibidem, s.186. Prawo "Makowskie" wzorowane było na prawie organizacyjnym ZMP, natomiast legitymacje MAK na legitymacjach harcerskich, AP Bydgoszcz, sygn.122, Protokół przesłuchania podejrzanego - J.Dolińskiego ..., s.8.
24. ASW, sygn.Sr.207/51, T.1, akt oskarżenia, s.189.
25. Ibidem, Wyrok z 28.VII.1951r., s.240.
26. Ibidem, sygn. Sr.245/49, T.1, akt oskarżenia, s.243.
27. Ibidem, T.2, wyrok.
28. M.Turlejska, op.cit., s.64-71.
29. ASW, sygn. Sr.245/49, T.2, s.517.
30. Ibidem, sygn.Sr.325/49.
31. Ibidem, sygn.Sr.43/53, akt oskarżenia, s.166.
32. Ibidem, postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy z dn.17.VII.1991r., s.87.

33. Ibidem, sygn. Sr.157/53, T.1., postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, s.157-159.

34. Ibidem, T.2, wyrok ..., s.11-14.